



Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej (Yearbook of the Institute of East-Central Europe)

ISSN 1732-1395

Instrukcje dla autorów i Rocznik online:
<https://ies.lublin.pl/rocznik>

Ukraina między Wschodem a Zachodem. Stanowisko Polski wobec akcesji Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej

Józef M. Fiszer^a

^a Instytut Studiów Politycznych PAN

Opublikowano online: grudzień 2019

Sposób cytowania: J. M. Fiszer, *Ukraina między Wschodem a Zachodem. Stanowisko Polski wobec akcesji Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 17 (2019), z. 2, s. 251-275, DOI: <https://doi.org/10.36874/RIESW.2019.2.10>.

„Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” („Yearbook of the Institute of East-Central Europe”) jest kwartalnikiem. Poszczególne teksty bądź całe zeszyty publikowane są w języku polskim lub angielskim. Na liście czasopism naukowych MNiSW z 31 lipca 2019 roku „Rocznik IEŚW” znajduje się z liczbą 70 punktów. Jest również uwzględniony w bazach ICI Journals Master List, Central and Eastern European Online Library, BazEKon oraz ERIH PLUS.

Józef M. Fiszer*

Ukraina między Wschodem a Zachodem. Stanowisko Polski wobec akcesji Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej

Ukraine Between East and West. Polish Position Against Ukraine's Accession to NATO and the European Union

Abstract: This article is devoted to Ukraine; its focus is to present geopolitical and geo-economic determinants of its foreign policy. They are the source of a dilemma for those who govern Ukraine and since 1991 have been looking for strategic directions of development and cooperation with both the East and the West. In practice, this amounts to balancing between Russia and the European Union, and the dilemma of whether to apply for accession to NATO and the EU or to strengthen cooperation with Russia has a significant impact on Ukraine's internal and foreign policy from the moment of regaining independence to the present day. This difficult choice is determined by many historical, cultural, social, economic and international factors.

Moreover, in this article I present Poland's position on the Ukrainian dilemma and on Ukraine's accession to NATO and the European Union. I try to answer a few questions about this, such as which of these options is better for Ukraine, whether western or eastern, and which of them is better for Poland and its reasons for state. I would like to put forward a few theses and hypotheses here. Among other things, I would like to state that Ukraine should pursue a realistic policy, i.e. it should not succumb to illusions and should tread firmly on the ground. NATO and the EU membership should be a strategic objective of its foreign policy. To this end, Ukraine should also cooperate with Poland, which consistently supports the policy of NATO and EU enlargement to the East, and with the European Union and the United States.

Keywords: Ukraine, East, West, Poland, Russia, NATO, European Union, strategy, foreign policy

* Prof. dr hab. Józef M. Fiszer – Instytut Studiów Politycznych PAN, ORCID: 0000-0003-2461-4341, e-mail: fiszer@isppan.waw.pl.

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest próba pokazania dylematu suwerennej Ukrainy, który występuje w jej polityce zagranicznej od 1991 r. – *de facto* do dziś. Dotyczy on wyboru strategicznych kierunków rozwoju tego państwa i jego współpracy tak ze Wschodem, jak i z Zachodem, co w praktyce sprowadza się do wyboru między Rosją a Unią Europejską (UE) i NATO oraz między UE i Unią Euroazjatycką Władimira Putina. Dylemat, czy ubiegać się o akcesję do NATO i Unii Europejskiej, czy też zacieśniać współpracę z Rosją, jest widoczny w polityce wewnętrznej i zagranicznej Ukrainy od momentu ogłoszenia jej niepodległości i wciąż – moim zdaniem – nie został ostatecznie rozwiązany. Paraliżuje on politykę zagraniczną Ukrainy i wpływa na zróżnicowanie jej społeczeństwa, dzielącego się na zwolenników współpracy z Rosją i jej przeciwników. Ponadto w opracowaniu chciałbym przedstawić stanowisko Polski wobec ukraińskiego dylematu oraz wobec akcesji Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej. Od 1991 r. jest ono faktycznie niezmiennie, ale też niepozbawione okresowych turbulencji, które mają różne źródła. Polska była pierwszym państwem, które uznało niepodległość Ukrainy i poparło jej dążenia do członkostwa w strukturach euroatlantyckich¹.

W aspekcie teoretycznym, odwołując się do paradygmatu realistycznego, polityka zagraniczna każdego suwerennego państwa, a więc także Polski i Ukrainy, ma na celu ochronę jego interesów narodowych, szczególnie takich jak: nienaruszalność granic, integralność terytorium państwowego (narodowego) i szeroko rozumiane bezpieczeństwo obywateli. Aby cele te osiągnąć, polityka zagraniczna państwa powinna być aktywna i swym zasięgiem wykraczać daleko poza granice kraju oraz uwzględniać zmiany zachodzące na arenie międzynarodowej. Jest ona bowiem determinowana nie tylko przez uwarunkowania wewnętrzne, ale również zewnętrzne (międzynarodowe), a w ramach tych dwóch grup przez czynniki obiektywne i subiektywne. I tak: wewnętrzne

1 J. M. Fiszer, T. Stępniewski, *Polska i Ukraina w procesie transformacji, integracji i wyzwań dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2017; J. M. Fiszer, *Ukraine between Russia and the European Union and its Prospects: Geopolitical and Geo-economic Dilemmas*, [w:] *Perspectives of socio-economic development of Ukraine and its Regions in the Conditions of the Association Agreement with the European Union*, ed. A. J. Kukuła, Lublin 2015, s. 39-69; Z. Parafianowicz, *Fikcyjne partnerstwo. Bilans rządów Petro Poroszenki w stosunku do Polski to wielkie oczekiwania i jeszcze większe rozczarowanie*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 29-31.03.2019, s. A10-A11.

uwarunkowania obiektywne polityki zagranicznej obejmują w miarę stałe charakterystyki państwa jako podmiotu prowadzącego politykę zagraniczną, takie jak: położenie geograficzne i geopolityczne, potencjał demograficzny, gospodarczy, naukowo-techniczny i militarny oraz system polityczny. Natomiast w grupie uwarunkowań wewnętrznych subiektywnych należy uwzględnić: percepcję środowiska międzynarodowego przez społeczeństwo, media i polityków, koncepcje polityki zagranicznej reprezentowane przez różne siły polityczne oraz jakość i aktywność własnej służby zagranicznej i dyplomacji. Natomiast jako uwarunkowania zewnętrzne o charakterze obiektywnym można wymienić: trendy ewolucji sytuacji międzynarodowej wokół kraju, jego pozycję międzynarodową oraz umowne powiązania z innymi państwami i obowiązujące prawo międzynarodowe. Ostatnią grupę stanowią uwarunkowania międzynarodowe subiektywne, takie jak: postrzeganie danego państwa i jego obywateli przez otoczenie międzynarodowe, koncepcje polityki zagranicznej innych państw adresowane do lub dotyczące konkretnego państwa oraz jakość i aktywność służby zagranicznej i dyplomacji innych państw, z którymi państwo to utrzymuje stosunki. Analiza polityki zagranicznej tak Ukrainy, jak i Polski oraz ich celów, zadań i kierunków w odniesieniu do wyżej wymienionych uwarunkowań pozwoli na obiektywne ukazanie ich mocnych i słabych stron oraz szans i zagrożeń w XXI w.²

Generalnie rzecz biorąc, Polska od momentu uzyskania przez Ukrainę niepodległości opowiadała się za jej akcesją do struktur euroatlantyckich, czyli do NATO i Unii Europejskiej. W przedstawionym opracowaniu stawiam kilka hipotez i tez badawczych oraz zamierzam odpowiedzieć na kilka pytań z nimi związanych, m.in. która z tych opcji jest korzystniejsza dla Ukrainy – zachodnia czy wschodnia – oraz która z nich jest korzystniejsza dla Polski i jej racji stanu? Czy może jest inna, lepsza droga wyboru dla Ukrainy, optymalna dla jej racji stanu oraz dla bezpieczeństwa Polski i Europy? Dla całości roz-

2 R. Zięba, *Uwarunkowania polityki zagranicznej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2011, t. 43, nr 1-2, s. 9-10; J. Zając, *Dynamika zmian uwarunkowań polityki zagranicznej Polski w latach 1918-2008*, [w:] *Dylematy historii i polityki. Księga dedykowana Profesor Annie Magierskiej*, red. R. Chwedoruk, D. Przęstek, Warszawa 2008; A. Turkowski, *Polityka zagraniczna Polski w perspektywie podejścia systemów-światów*, „Studia Polityczne” 2016, t. 42, nr 2; *Badania polityki zagranicznej państwa*, red. E. Haliżak, Warszawa 2018.

ważań przyjąłem hipotezę badawczą zakładającą, że zmiany zachodzące w środowisku międzynarodowym Polski i Ukrainy oraz w ich relacjach multi- i bilateralnych powodują, że konieczna jest dziś rewizja i korekta kierunków (wektorów) ich polityki zagranicznej. Dotychczasowy bowiem kurs w polsko-ukraińskich relacjach, zwłaszcza od lat 2014/2015, i w polityce międzynarodowej obydwu państw doprowadził do ich osłabienia oraz izolacji na arenie międzynarodowej. Złożyło się na to wiele przyczyn, tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych, a szczególnie wpływ zarówno na politykę zagraniczną Ukrainy, jak i stanowisko Polski wobec jej euroatlantyckich aspiracji wywiera – moim zdaniem – imperialna polityka międzynarodowa Rosji pod rządami prezydenta Władimira Putina i bierne wobec niej stanowisko zarówno NATO, jak i Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych. Natomiast w stosunkach polsko-ukraińskich dominuje dziś historia, co utrudnia dialog i współpracę polityczną, gospodarczą oraz prowadzoną na forum międzynarodowym. Stwierdzam, że dla Polski partnerstwo strategiczne z Ukrainą i dla Ukrainy z Polską powinno mieć charakter pragmatyczny, a nie tylko werbalny.

Szeroko rozumiany Zachód, który boi się Rosji, pogodził się z jej agresywną polityką wobec Ukrainy i zapomniał o Krymie i Donbasie, gdzie od 2014 r. zginęło już ponad 13 tys. osób³. Zależy mu bardziej na współpracy gospodarczej z Rosją niż na bezpieczeństwie Ukrainy i Polski. Widać wyraźnie, że idea współpracy między państwami członkowskimi UE, dotychczas opierająca się na liberalizmie międzyrządowym, traci na znaczeniu względem tradycyjnego podejścia realistycznego w stosunkach międzynarodowych. Różnice w bilateralnych relacjach między poszczególnymi państwami członkowskimi UE a Rosją wskazują na odchodzenie od pogłębionej współpracy na poziomie ponadnarodowym. Dotychczasowa współpraca opierała się na paradygmacie liberalnym w stosunkach międzyrządowych – wzmocniona kooperacja miała przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa oraz reagowania na zagrożenia stojące przed Unią Europejską i przeciwdziałania im. Jednak w kontekście kryzysu wschodniego, wywołanego agresją Rosji na Ukrainę, coraz wyraźniej obserwuje się odchodzenie od współpracy na poziomie wspólnotowym i zwrot ku koncentracji na interesach

3 I. Lassere, *Dlaczego Macron zaczął się dogadywać z Putinem*, „Gazeta Wyborcza”, 14.09.2019, s. 8.

narodowych. Wartości takie jak solidarność, demokracja czy pokojowa współpraca nie są traktowane jako zasady nadrzędne w stosunku do gospodarczych interesów narodowych. Państwa współpracują ze sobą w celu maksymalizacji własnego zysku, pomijając w tym zakresie przyjęty przez Unię Europejską system aksjologiczny. Taki model współpracy jest właściwy tradycyjnemu podejściu realistycznemu w stosunkach międzynarodowych. Zauważalny jest także brak wspólnego stanowiska wszystkich państw członkowskich UE oraz przejrystej i zdecydowanej strategii bezpieczeństwa UE. Strategia ta powinna umożliwić wykorzystywanie odpowiednich środków i instrumentów w czasie kryzysu, w tym przypadku w stosunku do Rosji⁴.

Zdaniem niektórych ekspertów, optymalne i korzystne dla wszystkich zainteresowanych stron, zwłaszcza dla Polski i Ukrainy, byłoby dążenie do tego, aby Ukraina była „politycznym sojusznikiem w możliwie szerokim spektrum spraw, zakotwiczonym w strukturach NATO i UE, względnie w innych sojuszach, których Rzeczpospolita będzie uczestnikiem. Krajem, w którym polskie firmy będą mocno obecne, obie strony będą dla siebie kluczowymi partnerami handlowymi, a kultura polska będzie rozpowszechniona. Państwem, które odzyska okupowane przez Rosję tereny – Krym i część Donbasu”⁵. Zgadzam się z taką wizją, ale niestety, dziś to tylko pobożne życzenia, obecnie i w perspektywie nawet 20-30 lat trudne do spełnienia. Nie uwzględniają one bowiem realiów międzynarodowych i roli Rosji, która rośnie w siłę i staje się ważnym graczem na arenie międzynarodowej – z jego zdaniem muszą liczyć się pozostałe mocarstwa uczestniczące w procesie kształtowania się nowego, multipolarnego ładu globalnego. Moim zdaniem, ukształtuje się on dopiero w połowie XXI w., a Rosja, obok Stanów Zjednoczonych i Chin, będzie odgrywała w nim główną rolę. Natomiast Polska, Ukraina i Europa mogą stać się jego peryferiami⁶. Aby do tego nie dopuścić, Ukraina dla Polski powinna być sprawą prio-

4 P. Olszewski, *Unia Europejska w świecie. Od liberalizmu do realizmu*, Warszawa 2018; J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe: współczesne koncepcje*, Warszawa 2012.

5 Ł. Adamski, W. Konończuk, *Nowy dialog z Ukrainą*, „Rzeczpospolita”, 18.03.2019, s. A10.

6 J. M. Fiszer, *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, Warszawa 2013; J. M. Fiszer, *Niemcy i Francja w Unii Europejskiej po brexicie*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2018, nr 26, s. 39-55; R. Kuźniar, *Europa w porządku międzynarodowym*, Warszawa 2016; B. Góralczyk, *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Warszawa 2018.

rytetową, o strategicznym znaczeniu – i *vice versa*. Zachód zaś powinien w sprawach Ukrainy, jej członkostwa w NATO i UE oraz wobec imperialnej polityki Rosji mówić jednym głosem.

1 Ukraina między Wschodem a Zachodem

● Nie ulega wątpliwości, że poczynając od 1991 r., czyli od uzyskania niepodległości, Ukraina przeżywa wielki dylemat, a może nawet polityczny dramat, jeśli chodzi o wybór strategii dla jej rozwoju jako suwerennego i demokratycznego państwa. W polityce zagranicznej waha się między orientacją rosyjską (wschodnią) a unijną (zachodnią). Ten trudny dla niej wybór determinowany jest wieloma przesłankami, m.in. historycznymi, kulturowymi, społecznymi oraz gospodarczymi i międzynarodowymi. Nie bez znaczenia były i są nadal dla Ukrainy uwarunkowania geopolityczne i geoekonomiczne, w tym zwłaszcza jej silne powiązania z potężnym sąsiadem, czyli Federacją Rosyjską, która po rozpadzie Związku Radzieckiego cały czas również szuka dla siebie nowego miejsca na zmieniającej się mapie politycznej Europy i świata oraz balansuje między Wschodem a Zachodem. Rosja, która po utracie w 1991 r. Ukrainy i republik nadbałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonii), z ograniczonym dostępem do mórz i oceanów, przestała być supermocarstwem. Stała się zaledwie mocarstwem regionalnym, posiadającym chorą gospodarkę i anachroniczny system polityczny. To zaś dla większości rosyjskich elit politycznych na czele z Władimirem Putinem było na dłuższą metę nie do zaakceptowania. Rosja, po odejściu w 1999 r. niezdecydowanego i słabego prezydenta Borysa Jelcyna, podjęła pod rządami Władimira Putina wysiłki na rzecz odbudowy na arenie międzynarodowej swojej pozycji jako potęgi globalnej. Na drodze Rosji do statusu supermocarstwa światowego *nolens volens* stała i stoi nadal Ukraina, która w 1991 r. rozpoczęła proces transformacji i budowę państwa demokratycznego z wolnorynkową gospodarką oraz obrała kurs na współpracę z Zachodem, w tym również ze Wspólnotami Europejskimi, Polską i Federacją Rosyjską. Niepodległa Ukraina, która w czasach Związku Radzieckiego stanowiła jeden z głównych filarów jego potęgi gospodarczej (surowce naturalne, przemysł ciężki, rolnictwo) i wojskowej (przemysł zbrojny, bazy wojskowe, w tym morskie, i broń atomowa rozlokowana na jej terytorium), dla Rosji pod rządami Władimira Putina oraz dla jego geopolitycznych wizji stała

się wręcz niezbędna⁷. W rezultacie doszło tutaj do zderzenia rosyjskiej geopolityki i geoeconomii z geopolityką i geoeconomią Ukrainy, państw ściśle ze sobą powiązanych, wręcz dla siebie niezbędnych.

W przeciwieństwie jednak do Rosji, Ukraina w dłuższej perspektywie czasu i przy współpracy z Unią Europejską mogła stanąć na własnych nogach i uniezależnić się od Moskwy, a to pokrzyżowałoby, wręcz uniemożliwiłoby Władimirowi Putinowi odbudowę Rosji jako mocarstwa globalnego, zdolnego konkurować ze Stanami Zjednoczonymi i mocarstwami wschodzącymi, na czele z Chinami, o hegemonię nad światem. Moim zdaniem, to właśnie tutaj należy szukać źródeł obecnego konfliktu między Rosją i Ukrainą. Jest to jedna z głównych tez niniejszego opracowania. Kolejną tezą, która dotyczy perspektyw Ukrainy, jest konstatacja, że przesłanki geopolityczne i geoeconomiczne skazują Ukrainę na rozwój współpracy zarówno z Unią Europejską (Zachodem), jak i z Rosją (Wschodem), czy to się komuś podoba, czy nie. Teza ta wynika z paradygmatu realistycznego, wykorzystanego do analizy powyższego problemu, oraz jest determinowana doświadczeniami historycznymi i współczesną sytuacją geopolityczną w Europie i na świecie oraz realiami geoeconomicznymi Ukrainy. Im szybciej zdadzą sobie z tego sprawę wszystkie strony zaangażowane w rozwiązanie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, tym lepiej będzie dla Ukrainy, Rosji, Polski, Unii Europejskiej i całego świata, dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W dalszej części niniejszego opracowania spróbuję odpowiedzieć na pytania, czy i w jaki sposób geopolityczne i geoeconomiczne uwarunkowania determinują politykę wewnętrzną i zagraniczną Ukrainy, a także w jakim stopniu wpływają na jej europeizację oraz na stosunki z Polską, Unią Europejską i Federacją Rosyjską. Spróbuję odpowiedzieć też na pytanie, czy geopolityka i geoeconomika ułatwiają Ukrainie „powrót” do Europy, jak to było w przypadku Polski po 1989 r.⁸, czy odwrotnie – utrudniają? I *vice versa*, zamierzam przedstawić, czy i jak geopolityka i geoeconomika Rosji wpływają na jej politykę wobec całej-

7 *Współczesna Ukraina – trwałość czy rozpad?*, red. K. Świder, A. Stec, T. Z. Leszczyński, Warszawa–Kraków 2015, s. 17-33; T. Olszański, *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Kraków 2003.

8 J. M. Fiszer, *Polityka zagraniczna Polski w XXI wieku: cele, wyzwania, kierunki, szanse i zagrożenia*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2019, nr 2 (65), s. 142-172.

go obszaru poradzieckiego, a szczególnie na stosunki z Ukrainą, Polską i Unią Europejską. Ponadto spróbuję pokazać perspektywy dla Ukrainy, której władze od 1991 r., lawirując między Rosją a Unią Europejską – i w rezultacie takiej polityki – zadłużyły kraj na niebotyczną sumę i są współodpowiedzialne za wybuch konfliktu z Rosją na przełomie 2013/2014 r. Kraj ten od 1991 r. aż do eurorewolucji na Majdanie Niezależności w Kijowie⁹ nominalnie szedł na Zachód, jednak nie robił nic, by poważnie przeciwstawić się Rosji. Warto tutaj wspomnieć, że podobną politykę po 1991 r. prowadziły Armenia, Mołdawia i Białoruś, które ostatecznie – pod naciskiem Rosji – przystąpiły do utworzonej przez prezydenta Władimira Putina Unii Euroazjatyckiej¹⁰.

Uważam jednak, że również Unia Europejska nie jest bez winy, jeśli chodzi o konflikt między Ukrainą i Rosją. Unia niepotrzebnie składała Ukrainie obietnice bez pokrycia, nierealne do urzeczywistnienia w praktyce, co tylko rozbudziło wielkie nadzieje Ukraińców na rychłe członkostwo w UE i NATO, a Rosję popchnęło do działań, które miały temu zapobiec. Dziś Unia powinna uczynić wszystko, aby jak najszybciej doszło do normalizacji stosunków między tymi państwami, i wypracować właściwą strategię zarówno wobec Rosji, jak i Ukrainy. To zaś wymaga współpracy UE nie tylko z Ukrainą, ale również z Rosją, bez której nie jest możliwe pokojowe zakończenie ukraińsko-rosyjskiego konfliktu¹¹. Nie oznacza to jednak, że UE musi we wszystkim ulegać Rosji i od razu przyjmować Ukrainę w poczet członków Unii i NATO, czy też znieść sankcje wobec Rosji. Ukraina musi bowiem bardzo dobrze przygotować się do członkostwa w UE i w NATO, aby nie stać się przysłowiowym koniem trojańskim dla systemu euroatlantyckiego. Wzorem może być Polska i jej droga do NATO i Unii Eu-

9 Eurorewolucja na Majdanie to dramatyczne wydarzenia mające miejsce na Ukrainie, głównie w Kijowie na Majdanie Niezależności między 21 listopada 2013 r. a 22 lutego 2014 r. Zostały rozpoczęte z chwilą ogłoszenia przez rząd premiera Mykoły Azarowa, że Ukraina nie podpisze umowy o stowarzyszeniu Ukrainy z Unią Europejską, a zakończyły się wraz z odsunięciem od władzy prezydenta Wiktora Janukowycza. Pociągnęły za sobą ponad sto ofiar zabitych i kilkaset rannych.

10 J. M. Fiszer, *Białoruś między Rosją i Unią Europejską – konflikt interesów i perspektywy współpracy*, [w:] *Białoruś między Unią Europejską a Rosją*, red. A. Kantorowicz, Warszawa 2012, s. 19-41; J. Cwiek-Karpowicz, *Rosja wobec Białorusi. Ekonomizacja polityki zagranicznej*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2010, nr 5-6, s. 119-121.

11 R. Zięba, *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2016, t. 50, nr 2; B. Góralczyk, *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, Warszawa 2014.

ropejskiej. Decydujący wpływ na członkostwo Polski w NATO i Unii Europejskiej miała ówczesna sytuacja międzynarodowa oraz zdecydowana, konsekwentna postawa Polski i jej prozachodnia polityka zagraniczna, a także sukcesywnie przeprowadzane reformy polityczne, społeczne i gospodarcze. Istotny wpływ na akcesję Polski do NATO i UE miało także stanowisko Zachodu, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, Watykanu i Niemiec¹².

Dziś, po 30 latach od rozpoczęcia transformacji ustrojowej w Polsce, 20 latach od wstąpienia do NATO i po 15 latach od akcesji do Unii Europejskiej nie ulega wątpliwości, że nasze członkostwo w strukturach systemu euroatlantyckiego było konieczne i nieuniknione. Przyczyniło się do reorientacji polityki zagranicznej Polski i zapewniło jej bezpieczeństwo oraz wysoką pozycję na arenie międzynarodowej. Było to jedyne racjonalne rozwiązanie dla postkomunistycznej Polski i jej polityki zagranicznej, które wynikało z jej nowej sytuacji geopolitycznej i geoekonomicznej, powstałej po zakończeniu zimnej wojny w Europie i na świecie. Odrzucenie członkostwa w NATO i UE skutkowałoby redukcją naszych możliwości i szans na odgrywanie istotnej roli zarówno w polityce europejskiej, jak i światowej. Polska bowiem nadal znajdowałaby się w mało stabilnej strefie pomiędzy Zachodem a obszarem poradzieckim, a jej bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe byłoby poważnie zagrożone, zwłaszcza z powodu narastającej od początku XXI w. neoimperialnej polityki Rosji.

Ukraina jako państwo peryferyjne, rozerwane między Wschodem i Zachodem, którego pozycja znajduje się poza rdzeniem społeczności międzynarodowej, w obecnej sytuacji w Europie i na świecie powinna prowadzić realistyczną politykę, tzn. nie ulegać złudzeniom i twardo stąpać po ziemi. Członkostwo w NATO i UE powinno być celem strategicznym kolejnych rządów Ukrainy i jej polityki zagranicznej, tak jak to miało miejsce w Polsce po 1989 r. W tym też celu Ukraina powinna współpracować z Polską, Stanami Zjednoczonymi, UE i Niemcami oraz porozumieć się z Rosją i zakończyć trwający od 2014 r. konflikt, który uniemożliwia jej akcesję do UE i NATO. Powstały konflikt za-

12 J. M. Fiszer, *Stanowisko Rosji wobec akcesji Polski do NATO i Unii Europejskiej*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2018, nr 1 (60), s. 264-289; P. Wieczorek, P. Kłudka, *Droga Polski do NATO – próba bilansu*, Warszawa 1997.

trzymał ukraińskie starania o akcesję w strukturach euroatlantyckich, ale jednocześnie ukazał, w jak skomplikowanej geopolitycznie sytuacji jest ten kraj. Jest to terytorium niezgody i główna przyczyna destabilizacji bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej¹³.

Póki co Ukraina i Zachód, na czele z UE i NATO, oskarżają Rosję o wspieranie separatystów na Donbasie poprzez wysyłanie swoich żołnierzy i ciężkiego sprzętu w rejon konfliktu. Moskwa odpowiada, że zapewnia jedynie polityczne i humanitarne wsparcie separatystów, i deklaruje, że Rosjanie walczący na Donbasie to ochotnicy. Rosja i Ukraina oficjalnie nie są w stanie wojny. Nie zmienia to jednak faktu, że obecnie na terytorium Ukrainy trwa tzw. wojna hybrydowa, polegająca na wykorzystaniu elementów wojny konwencjonalnej połączonych z elementami wojny nieregularnej. Krótko mówiąc, jest to współczesny typ wojny partyzanckiej, prowadzonej przy użyciu współczesnych technologii wojskowych i metod mobilizujących. Wojna hybrydowa prowadzona, tak jak w przypadku działań na wschodniej granicy Ukrainy, bez oficjalnej deklaracji jej wszczęcia, jest niezwykle agresywnym i kosztownym typem walki, który w przypadku zakończenia konfliktu pozwala na uniknięcie odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej przez agresora.

Konflikt ukraińsko-rosyjski wpłynął na znaczne zaostrzenie w Europie sytuacji międzynarodowej, która niekorzystna jest także dla Polski. Kraje takie jak Ukraina i Białoruś są traktowane przez Rosję jako strefa buforowa. Uważa ona, że NATO i UE niebezpiecznie zbliżają się do ich granic, co zagraża bezpieczeństwu Rosji. Także niektórzy eksperci zachodni uważają, że ogłaszając na bukareszteńskim szczycie NATO w kwietniu 2008 r. przyjęcie w przyszłości w skład Sojuszu Gruzji i Ukrainy, organizacja przekroczyła „czerwoną linię”.

W kontekście powyższego zgadzam się w całości ze stanowiskiem Aleksandra Milinkiewicza¹⁴, który już jesienią 2013 r. pisał, że: „Unia

13 M. Rywkin, *Ukraine: Between Russia and the West*, „The Journal of the National Committee on American Foreign Policy”, 2.05.2014, vol. 36, no. 2, s. 120-125; R. Szeremietew, *Bezpieczeństwo militarne Europy z polskiej perspektywy*, [w:] *Bezpieczeństwo prawne państw demokratycznych*, red. J. Krukowski, J. Potrzebszcz, M. Sitarz, Lublin 2016, s. 251-256.

14 Aleksander Milinkiewicz, kandydat w wyborach prezydenckich Białorusi w 2006 r., opozycjonista, lider ruchu „O wolność”.

Europejska winna dokonać poważnej analizy swojej polityki wschodniej – nie da się bowiem już nie zauważyć negatywnych tendencji i oczywistych porażek. Konieczne są opracowanie i realizacja nowej strategii mającej na celu wzmocnienie demokracji i zachowanie stabilności naszej części kontynentu. Sytuacja geopolityczna zmienia się bowiem na gorsze – wzmocnieniu ulega rosyjski rewanżyzm, który jest zarazem antydemokratyczny i neoimperialny. Bruksela powinna więc wdrożyć opartą na twardych realiach strategię, której podstawą muszą być konkretne działania, a nie retoryka. Działania, a nie wyrażanie, choćby i najpiękniejszych, uczuć. Trudno uciec od konstatacji, że Partnerstwo Wschodnie nie ma zbyt wielu sukcesów – Kreml skutecznie neutralizuje powyższą inicjatywę, nie żałując przy tym sił i środków na to, by wciągnąć państwa PW w sferę swoich wpływów. W Rosji wszelka aktywność służy polityce – w Europie polityka ma pobudzać aktywność. Trzeba to rozumieć, by pojąć skalę wyzwania¹⁵.

Nowy prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński¹⁶ liczy na to, że po wymianie z Rosją jeńców, która miała miejsce na początku września 2019 r., jeszcze w tym roku zostaną wznowione rozmowy w tzw. formacie normandzkim, tzn. z udziałem Ukrainy, Rosji, Niemiec i Francji. Dojdzie wówczas do porozumienia w sprawie mapy drogowej procesu pokojowego, z dokładnie opisanymi kolejnymi krokami i datami ich podejmowania. Moim zdaniem, do tego gremium powinny dołączyć Stany Zjednoczone, bez udziału których tego konfliktu nie uda się szybko zakończyć. Prezydent Zełeński uważa, że we wrześniu 2019 r. dojdzie do jego spotkania z prezydentem Donaldem Trumpem, które może stanowić milowy krok na drodze do pokojowego zakończenia konfliktu między Rosją i Ukrainą. Co więcej, prezydent Zełeński mówi też, że posiada pomysł na to, jak zakończyć okupację Krymu przez Rosję. Opowiada się za utrzymaniem sankcji wobec Rosji, które

15 A. Milinkiewicz, *Nie zrobicie z Łukaszenki demokracji, ale nie odwracajcie się od nas. Europa na Wschód*, „Gazeta Wyborcza”, 16.10.2013, s. A7.

16 Wołodymyr Zełeński to ukraiński producent filmowy, aktor, prawnik i polityk. Od 2019 r. jest prezydentem Ukrainy. W 2017 r. założył partię o nazwie Sługa Ludu. W drugiej turze wyborów prezydenckich na Ukrainie pokonał urzędującego prezydenta Petra Poroszenkę, zdobywając aż 73,2% głosów. W maju 2019 r. objął urząd prezydenta Ukrainy i doprowadził do przedterminowych wyborów parlamentarnych, które wygrała jego partia – Sługa Ludu, mająca dziś zdolność do samodzielnego rządzenia. Powinno to ułatwić Zełeńskiemu przeprowadzenie głębokich reform na Ukrainie i wprowadzenie jej do Unii Europejskiej i NATO.

nazywa „podatkim na rzecz pokoju”. Oby tylko udało się Zelenskiemu te plany zrealizować. Nie będzie to jednak łatwe zadanie, tym bardziej że prezydent Francji Emmanuel Macron coraz bardziej dogaduje się z Rosją. Wobec chłodnego stosunku Niemiec i Stanów Zjednoczonych do jego wizji UE i świata, chce on w ten sposób wzmocnić prestiż Francji na arenie międzynarodowej¹⁷.

2. Stanowisko Polski wobec akcesji Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej

Jak już wspominałem, Polska konsekwentnie od lat 90. XX w. popiera politykę rozszerzania NATO i UE na Wschód, a zwłaszcza akcesję Ukrainy do struktur euroatlantyckich¹⁸, zdając sobie sprawę z tego, że naraża się na gniew Rosji i jej antypolską politykę. Z drugiej strony, widzi w tym własny interes w postaci ochrony polskiej granicy wschodniej. Gdyby bowiem Ukraina została członkiem NATO, to przede wszystkim przesunęłaby się strefa naszego bezpieczeństwa, za którą bezpośrednio odpowiadałby rząd w Kijowie i wszystkie państwa członkowskie. Dlatego też Polska aktywnie wspierała Ukrainę na forum międzynarodowym, nawiązując do NATO-wskiej strategii „otwartych drzwi”, i podejmowała inicjatywy w ramach *Host Nation Support*, przekazując stosowną wiedzę Ukrainie. Rząd polski stał na stanowisku, że akcesja Ukrainy do NATO i UE przyczyni się do demokratyzacji, modernizacji i stabilizacji Ukrainy. Polska, tak jak po 1989 r. Niemcy dla nas, stała się adwokatem Ukrainy w jej staraniach o członkostwo w NATO i UE, choć nie zawsze było i jest to doceniane w Kijowie. Między innymi dzięki Polsce Unia Europejska proponowała Ukrainie „model powolnej integracji, który szanował rosyjskie interesy gospodarcze. Wolny handel nikomu nie zagraża, a może być wielostronnie korzystny. Negocjując umowę stowarzyszeniową za kadencji prorosyjskiego prezydenta Wiktora Janukowycza, Ukraina wchodziła na ścieżkę, która doprowadziłaby ją do Europy po około dwóch dekadach. Zajmując Krym i próbując wyrwać jej Noworosję – czyli poło-

17 J. Bielecki, *Emmanuel Macron wraca do gry*, „Rzeczpospolita”, 11.09.2019, s. A8; I. Lassere, op.cit., s. 8.

18 Mówił o tym m.in. minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz na forum Sejmu RP 21 marca 2018 r. i 26 marca 2019 r. Zob.: Minister Jacek Czaputowicz o priorytetach polskiej dyplomacji w 2018 r. i w 2019 r., strony internetowe MSZ RP, 21.03.2018 i 26.03.2019.

wę kraju, wraz z dostępem do morza – Władimir Putin gwałtownie przyspieszył proces odbudowy ukraińskiej świadomości narodowej i wzmocnił europejski wektor jej polityki. Przez ćwierć wieku Polska realizowała plan bycia dla Ukrainy patronem i przewodnikiem na drodze do Unii Europejskiej¹⁹. W Polsce istnieje świadomość, że Ukraina to nasz bufor wobec Rosji. Dopóki Rosja próbuje odzyskać wpływy na Ukrainie, to nasz kraj jest na drugiej linii frontu, ale gdyby jej się to udało – przesuniemy się na pierwszą linię rosyjskiego ataku²⁰.

Niestety, poczynając od lat 2014/2015 w relacjach polsko-ukraińskich narastają problemy i różnego rodzaju turbulencje. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone i leżą po obydwu stronach²¹. Jedną z nich stała się polityka historyczna Polski i Ukrainy. Wojna z pomnikami i o pomniki nie powinna mieć miejsca w stosunkach polsko-ukraińskich, a także w stosunkach polsko-rosyjskich i rosyjsko-ukraińskich. Kolejna istotna przyczyna to imperialna polityka Rosji zarówno wobec Polski, jak i Ukrainy. Poza tym polityka wschodnia Polski po 2015 r. nie cieszy się już tak dużym poparciem Unii Europejskiej, zwłaszcza ze strony jej najważniejszych członków, czyli Niemiec i Francji²². Dziś państwa te szukają nowych sposobów rozwiązania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, ale z równoprawnym udziałem Rosji, i opowiadają się za współpracą z Władimirem Putinem na arenie międzynarodowej, co budzi sprzeciw Polski. Szczególnie aktywna w tych wysiłkach jest Francja. Prezydent Emmanuel Macron, mając umiarkowane sukcesy gospodarcze, m.in. w walce z bezrobociem²³, i biorąc pod uwagę słabnącą pozycję kanclerz Angeli Merkel, coraz śmielej angażuje się na scenie międzynarodowej, przede wszystkim próbując rozładować konflikt między Rosją i Ukrainą. Obwinia on Zachód o agresywność Rosji i nawołuje do dialogu z Putinem, co budzi niepokój w krajach Europy Wschodniej, a szczególnie w Polsce. *Notabene* Macron, jeszcze

19 R. Sikorski, *Polska może być lepsza*, Warszawa 2018, s. 379.

20 Ibidem, s. 379-380.

21 Z. Parafianowicz, op.cit., s. A10-A11.

22 O. Barburska, *Polityka wschodnia Unii Europejskiej jako część składowa polityki zagranicznej UE*, Warszawa 2018, s. 327-375; B. Piskorska, *Soft power w polityce UE wobec państw Partnerstwa Wschodniego*, Lublin 2017.

23 W lipcu 2019 r. spadło ono do 8,5% wobec 9,6% w maju 2017 r., a od początku tego roku francuska gospodarka rozwija się szybciej od niemieckiej (1,3% wobec 0,4% w RFN). Zob. J. Bielecki, *Emmanuel Macron wraca do gry*, s. A8.

jako minister finansów za kadencji prezydenta François Hollande'a, przekonywał do zniesienia sankcji nałożonych na Rosję, a obecnie, wspominając o aneksji Krymu, zmienił swój język, określając ją mianem zwykłego „działania militarnego”²⁴.

Prezydent Macron, intensyfikując rozmowy z Moskwą, lekceważy również Polskę. Ma nadzieję, że uda mu się wznowić rozmowy w formacie normandzkim w sprawie zakończenia konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Nadzieje te wiąże z wyborem nowego prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, który gościł w Paryżu już w czerwcu 2019 r. Wybór prezydenta spoza politycznego establishmentu oraz znaczne przetasowania w Radzie Najwyższej Ukrainy były reakcją na zawiedzione oczekiwania po „rewolucji godności” w 2014 r. Ukraińcy mają nadzieję, że Zełenski – w przeciwieństwie do poprzednika – poradzi sobie z korupcją, przeprowadzi niezbędne reformy, będzie bardziej skory do spełniania żądań obywateli, zaprowadzi praworządność w kraju, rozwiąże konflikt we wschodniej Ukrainie oraz przyspieszy akcesję Ukrainy do Unii Europejskiej i NATO. Droga do tego celu jest jednak daleka i najeżona licznymi przeszkodami. Wprowadzona przez Macrona retoryka obwiniania Zachodu o agresywność Rosji oraz wyciągnięta ręka do nowego prezydenta Ukrainy są przez Putina uważane za oznakę słabości Zachodu i traktowane jako sukces polityki zagranicznej Rosji²⁵.

W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 5 listopada 2014 r. podkreślono, że: „Odbudowywanie mocarstwowości Rosji kosztem jej otoczenia oraz nasilanie się jej konfrontacyjnej polityki, czego przykładem jest konflikt z Ukrainą, w tym aneksja Krymu, negatywnie rzutuje na stan bezpieczeństwa w regionie”. Niektórzy badacze uważają jednak, że: „Polskie elity polityczne postrzegają Rosję przez pryzmat złych doświadczeń historycznych. Nie mając realistycznej koncepcji polityki wschodniej, przypisują Rosji neoimperialne i antypolskie ambicje, co w pewnym stopniu stanowi samospełniającą się prognozę. Od drugiej połowy pierwszej dekady obecnego stulecia Moskwa coraz śmieiej przeciwstawia się hegemonii amerykańskiej”.

24 I. Lassere, *op.cit.*, s. 8.

25 *Ibidem*.

kańskiej i polityce odpychania Rosji od Europy”²⁶. Trudno mi się zgodzić z taką oceną polityki zagranicznej Rosji i Polski. Polska obecnie ma uzasadnione obawy i powinna bacznie przyglądać się polityce zagranicznej Rosji.

Moim zdaniem, Polska, aktywnie angażując się w kwestię demokracji i europeizacji Ukrainy, jej członkostwa w NATO oraz UE, nie doceniła jednak „postrzegania miejsca i roli Ukrainy w procesie odbudowy rosyjskiego imperium. Wśród rosyjskich elit politycznych dominuje bowiem przekonanie, że większe niebezpieczeństwo grozi ich krajowi w wyniku potencjalnego rozpadu wewnętrznego niż napaści zewnętrznej”²⁷. Dlatego też „w przewrocie na Majdanie w Kijowie Rosja dostrzegła dwa niebezpieczeństwa. Po pierwsze, gniew ludu może doprowadzić do zmiany władzy. Po drugie, jeśli reformy na Ukrainie się powiodą, to dla milionów Rosjan będzie to dowodem, że mogą one również powieść się w Rosji”²⁸. W związku z tym, mimo zaangażowania się Zachodu w „pomarańczową rewolucję” na Ukrainie w 2004 r. oraz obecności wśród protestujących na Majdanie w latach 2013-2014 także wielu Polaków, szanse na demokratyzację Ukrainy i jej członkostwo w UE i NATO w perspektywie krótko- i średniookresowej należy uznać za nikłe. Rosja bowiem będzie nadal destabilizować Ukrainę i torpedować jej prozachodnią politykę. Co więcej, nałożone przez Zachód na Rosję sankcje i poparcie dla Ukrainy umożliwiły jej przeprowadzenie wielu reform polityczno-gospodarczych i przebudowę państwa, jednak wciąż nie spełnia ona standardów obowiązujących w UE i NATO²⁹.

Zajmując nieprzejednane stanowisko wobec Rosji i krytykując zawarte w latach 2014-2015 porozumienia mińskie, które miały zakończyć zbrojny konflikt na Donbasie, Polska rozluźniła swoje stosunki z Niemcami i Francją. Co więcej, utraciła też status wspomnianego „adwokata” Ukrainy w NATO i UE na rzecz Niemiec, a to sprzyja rozwojowi ich współpracy z Rosją. Zacieśniające się dziś relacje Nie-

26 *Polityka zagraniczna Polski w zmieniającym się łaździe międzynarodowym: wybrane problemy*, red. R. Zięba, T. Pawłuszko, Kielce 2016, s. 449.

27 A. D. Rotfeld, *Relacje Polska – Rosja – Ukraina a zmieniający się łaź międzynarodowy*, „Sprawy Międzynarodowe” 2018, nr 1, s. 24.

28 *Ibidem*, s. 25.

29 Z. Parańanowicz, *op.cit.*, s. A10-A11; R. Szoszyń, *Zelenski wypowiada wojnę mafii*, „Rzeczpospolita”, 3.09.2019, s. A8.

miec i Rosji stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski. W takiej sytuacji Polska powinna przewartościować swoją politykę wobec Ukrainy i zastanowić się, czy nie lepiej zacieśnić swoje stosunki z Niemcami i działać na rzecz wspólnego kreowania polityki wschodniej UE, znajdującej się dziś w głębokim kryzysie. Polityka zagraniczna Polski, w tym także polityka wschodnia, powinna być aktywna i swym zasięgiem wykraczać daleko poza Europę. Powinna być oparta na systemie euroatlantyckim i bliskich relacjach z Niemcami, Francją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Ważną rolę w polskiej polityce międzynarodowej powinna też odgrywać współpraca z krajami Grupy Wyszehradzkiej i w ramach Trójkąta Weimarskiego. Polska polityka zagraniczna powinna również zmierzać do naprawy stosunków z Ukrainą, Rosją i Chinami, które w XXI w., obok Stanów Zjednoczonych, będą odgrywały ważną rolę na arenie międzynarodowej i w procesie budowy nowego ładu globalnego.

Niestety, Polska od 2015 r. przestała włączać się w inicjatywy dotyczące europejskiej polityki wschodniej. Od dłuższego czasu MSZ nie organizuje i nie bierze udziału w wielostronnych wizytach w Kiszyniowie, Mińsku, a nawet Kijowie. Nie uczestniczy też w projektowaniu i implementowaniu unijnego wsparcia dla Ukrainy. Tłumaczenie tej sytuacji słabością polskiej dyplomacji pokazuje tylko część prawdy. Przyczyny leżą bowiem dużo głębiej – polska polityka utraciła wspólny mianownik z celami polityki unijnej. Od samego początku, czyli od momentu rozszerzenia UE w 2004 r., kluczowy element działań Brukseli wobec wschodnich sąsiadów stanowiło przekazywanie im unijnych rozwiązań ustrojowych. Temu celowi podporządkowane było całe wypracowane przez Wspólnotę, przy wsparciu Polski, instrumentarium: umowy stowarzyszeniowe, wsparcie finansowe, polityka Partnerstwa Wschodniego. Negując dokonania własnej transformacji, a także podważając słuszność unijnego modelu liberalnej demokracji, rząd Polski stracił zarówno własną motywację, jak i legitymację ze strony partnerów do wspierania proeuropejskich reform na Wschodzie³⁰.

30 K. Pełczyńska-Nałęcz, *Polityka wschodnia w chaosie*, Warszawa, marzec 2018, s. 1; J. M. Fiszer, *The Thirtieth Anniversary of the Sejm and Senate Elections in 1989. Systemic Transformation in Poland and its Consequences for Europe and the World*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2019, nr 3 (66), s. 137-159; J. M. Fiszer, *30-ta rocznica wyborów do Sejmu i Senatu w 1989 roku. Transformacja ustrojowa w Polsce i jej konsekwencje dla Europy i świata*, „Biuletyn Analiz i Opinii” 2019, nr 3, s. 1-18.

Dziś polskie władze, jak się zdaje, nie przykładają wagi do tego, jakie konsekwencje będzie miała ich pasywność na poziomie europejskim. Tymczasem wycofanie się Polski z aktywnego kierowania polityki wschodniej powoduje osłabienie lobby występującego na rzecz tego kierunku polityki zagranicznej UE. Sprzyja to przesuwaniu się uwagi Wspólnoty ku innym jej sąsiadom: Bałkanom i krajom Afryki Północnej. Taka postawa Warszawy powoduje także wzrost znaczenia Berlina, a jednocześnie zwiększa jego osamotnienie w działaniach wobec Ukrainy czy Rosji. Efektem tego jest swoiste „odeuropeizowanie” polityki wschodniej. W coraz większym stopniu staje się ona domeną Niemiec i Francji, a w mniejszym – polityką całej Unii. To wszystko zaś jest na rękę Moskwie, która postrzega aktywność UE w Europie Wschodniej jako niepożądaną konkurencję dla swoich wpływów. Przy tym zdecydowanie woli rozmawiać o problemach regionu w formacie „międzymocarstwowym” niż w ramach dialogu ze zjednoczoną Europą³¹.

Z drugiej strony, ta sama władza podsyca w Polsce nastroje antyukraińskie i przyryka oko na propagandę inspirowaną przez Kreml. Stawia w centrum relacji nie kwestie strategiczne, ale wspomnianą już politykę historyczną, która formułowana jest w sposób bezkompromisowy i konfliktogenny. Przykładem tego są przyjęte poprawki do ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej³². W odpowiedzi na to Kijów przyjął regulacje, które w dużej mierze przypominają rozwiązania polskie. Działania podejmowane przez polski rząd w stosunku do Ukrainy są przede wszystkim pochodną kreowanej od 2015 r. przez władzę nacjonalistycznej narracji, która odnosi się nie tylko do Kijowa, ale także do szeregu innych zagranicznych partnerów. Przy tym rząd PiS i związane z nim środowiska społeczno-polityczne w niewielkim stopniu liczą się z konsekwencjami swoich działań na arenie międzynarodowej. W rezultacie zaufanie między obydwojma państwami jest dziś bliskie zeru, a Polska *de facto* nie jest już partnerem strategicznym Ukrainy. Dominuje hiperinflacja złożonych wcześniej obietnic i niemoc w wykonaniu chociażby niewielkiego kroku naprzód we wzajemnych relacjach. Fikcja strategicznych stosunków na linii Kijów–Warszawa będzie trwała nadal, tak samo zresztą, jak trwała przez niemal trzy

31 Ibidem.

32 Z. Parafianowicz, *op.cit.*, s. A10-A11.

ostatnie dekady. Trzeba przy tym uczciwie przyznać, że odpowiedzialność za ten stan leży po obydwu stronach.

Zakończenie

Świat dziś wyraźnie ewoluuje w kierunku multipolarnym i wielocywilizacyjnym, ale rola UE i w ogóle Zachodu na arenie międzynarodowej maleje. Zachód traci swoje gospodarcze, polityczne, demograficzne i moralne podstawy, a wraz z tym przestaje być wzorcem rozwojowym dla świata. Unia Europejska, mimo wielu problemów, wciąż ma jednak potencjał, aby stać się aktywnym podmiotem w systemie euroatlantyckim i w nowym ładzie globalnym. Musi się jednak sukcesywnie pogłębiać i poszerzać oraz doskonalić swój system polityczny i gospodarczy (być może w kierunku federalistycznym), aby stać się graczem światowym, tak w aspekcie geoeconomicznym, jak i geopolitycznym.

Jest to niezbędnym, gdyż Zachód po kryzysie finansowo-gospodarczym z lat 2008-2014 i prestiżowych porażkach dyplomatycznych, a w przypadku Stanów Zjednoczonych także wojskowych (w Iraku, Afganistanie), wyraźnie się pogubił. W Afganistanie talibowie odzyskują stopniowo tereny, które utracili w 2001 r. po inwazji Amerykanów, wspieranych przez sojuszników z NATO, stanowiącej odpowiedź na atak Al-Kaidy na World Trade Center. Trwająca już 18 lat wojna kosztowała amerykańskich podatników co najmniej 760 mld dolarów. Zginęło ponad 2,3 tys. żołnierzy, a niemal 20 tys. zostało rannych³³.

Nie mogąc się odnaleźć w dokonującej się przemianie ładu globalnego, a pozostając w defensywie wobec grupy BRIC, Zachód obrał Rosję za swego rywala, którego próbuje zepchnąć na peryferie światowej polityki. Tymczasem Rosja pod rządami Władimira Putina staje się coraz silniejsza i aktywnie włącza się do globalnej rozgrywki, o czym świadczy dziś jej operacja wojskowa w Syrii. Dlatego też należy z nią rozmawiać, a nie izolować ją na arenie międzynarodowej, ponieważ zmusza to Rosję do działań agresywnych – czego przykładem jest wojna z Ukrainą – a to może doprowadzić do nowej zimnej wojny w stosunkach międzynarodowych lub nawet do trzeciej wojny światowej. Normalizacja stosunków między Zachodem i Rosją jest

33 P. Jendroszczyk, *Trump talibom nie ufa*, „Rzeczpospolita”, 3.09.2019, s. A8.

też warunkiem koniecznym do wyprowadzenia z głębokiego kryzysu Ukrainy, która powinna mieć prawo do swobodnego wyboru swoich ekonomicznych i politycznych partnerów³⁴.

Unia Europejska, przyzwyczajona do stosowania *soft power* i zmęczona trawiącymi ją kryzysami, nie ma ani determinacji, ani świadomości rosnącego zagrożenia i ogląda się na Stany Zjednoczone, które po klęsce w Afganistanie i Iraku też nie mają ochoty angażować się w obronę demokracji na Ukrainie. W efekcie eskalacja przemocy ze strony Rosji, w tym zwłaszcza jednostronne zajęcie w marcu 2014 r. Krymu, nie spotkała się z odpowiednio twardą odpowiedzią Zachodu. Świadczy to – moim zdaniem – o wyczerpaniu Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej długotrwałym kryzysem finansowo-gospodarczym i pokazuje, że sojusz euroatlantycki dziś również przeżywa głęboki kryzys i traci swoją strategiczną moc, co rozzuchwała Rosję. Władimir Putin stosuje wiele różnych, choć wzajemnie ze sobą powiązanych, instrumentów. Tymczasem z Rosją rządzoną przez Władimira Putina i z nim samym trzeba jednak rozmawiać, w ostateczności także przy użyciu siły – nie tylko siły argumentów, których Rosja nie uznaje. Ukraina zaś, bez zachodniej pomocy militarnej i gospodarczej, wojny z Rosją nie wygra. Trzeba więc Rosję jak najszybciej zawrócić na właściwą drogę, uciekając się do różnych środków – dyplomatycznych, gospodarczych i wojskowych, a Ukrainie udzielić daleko idącej pomocy, aby nie stała się nową Syrią w Europie.

Ze względu na swoje położenie geopolityczne i geoeconomiczne między Wschodem a Zachodem Ukraina jest w pewnym sensie skazana na współpracę z Rosją oraz Polską, która może i powinna być jej adwokatem w procesie akcesji do NATO i Unii Europejskiej oraz pomostem w zbliżeniu z państwami Zachodu. Polska, która jest już 20 lat w NATO i 15 lat w UE, posiada duże doświadczenie w negocjacjach i współpracy z tymi międzynarodowymi organizacjami. Ukraina powinna to wykorzystać w swojej polityce zagranicznej. W kontekście powyższego zgadzam się z tezą sformułowaną przez byłego ministra spraw zagranicznych Polski Radosława Sikorskiego, który w niedaw-

34 J. Mearsheimer, *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault: The Liberal Delusions That Provoked Putin*, „Foreign Affairs”, vol. 93, no. 5, s. 1-16; S. F. Cohen, *Patriotic Heresy vs the New Cold War: Fallacies of US Policy May Be Leading to War With Russia*, „The Nation”, 15.09.2014, s. 3; P. Maciejewicz, *Ukraina – terapia szokowa*, „Gazeta Wyborcza”, 14-15.03.2015, s. 8.

no opublikowanej książce pisze, że: „Najbardziej dramatycznym dylematem dla Polski byłby powrót Rosji do wariantu siłowego przeciwko Ukrainie przy bierności Zachodu. Niepodległość Ukrainy jest dla naszego bezpieczeństwa ważniejsza niż bezpieczeństwo wielu formalnych sojuszników. Oddanie Ukrainy bez walki tworzyłoby ryzyko przegapienia ostatniej szansy na powstrzymanie Rosji. Ale wejście do wojny po stronie Ukrainy bez wsparcia Zachodu to z kolei ryzyko krwawego konfliktu, którego Rosja, dysponując bronią atomową, nie może przegrać. W wypadku wojny rosyjsko-ukraińskiej Polska powinna wesprzeć Ukrainę wszelkimi metodami poniżej progu otwartej wojny z Rosją, tak aby ukraińskiemu ruchowi oporu dać szansę na wyćwiczenie agresora, a sobie i reszcie Zachodu czas na dozbrojenie”³⁵.

Podobnie pisze Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz: „Prowadzona obecnie polityka wschodnia Polski to igranie z ogniem”³⁶. W relacjach polsko-ukraińskich nie powinny dominować spory o historię i werbalne hasła typu „nie ma wolnej Polski bez niepodległej Ukrainy”. Ukraina – jak już pisałem – jest i powinna być dla Polski sprawą strategiczną, gdyż ma ona duże znaczenie dla naszego bezpieczeństwa. Trzeba pomóc wszystkim demokratycznym instytucjom na Ukrainie, by stały się niezależne, profesjonalne i zdolne do budowy społeczeństwa obywatelskiego w tym dużym państwie. Należy też wzmocnić dialog i współpracę między Polakami i Ukraińcami, bo dziś aż 41% Polaków darzy Ukraińców niechęcią, a na Ukrainie Polacy są najbardziej lubianym narodem, przed Białorusinami i Kanadyjczykami³⁷. W związku z tym duża odpowiedzialność spoczywa dziś na środowiskach intelektualnych, mających wpływ na polską politykę wobec Ukrainy. Powinny one wskazywać na istniejący związek między nastrojami społecznymi w Polsce a polem manewru w polityce zagranicznej i rozszerzać swoją działalność na społeczeństwo polskie i ukraińskie. W tym też celu należałoby utworzyć wreszcie Polski Instytut Historyczny w Kijowie i Centrum Polsko-Ukraińskiego Dialogu³⁸.

35 R. Sikorski, *op.cit.*, s. 380.

36 K. Pełczyńska-Nałęcz, *op.cit.*, s. 3.

37 Ł. Adamski, W. Konończuk, *op.cit.*, s. A10; B. Kramek, *A Putin zaciera ręce*, „Gazeta Wyborcza”, 15.03.2019, s. 16.

38 Ł. Adamski, W. Konończuk, *op.cit.*, s. A10.

W świetle dramatycznych wydarzeń w Kijowie, na Krymie i Donbasie, a także w Syrii, Iraku, Paryżu i Londynie (brexit) wyraźnie uwidoczniły się liczne mankamenty Unii Europejskiej oraz osłabieniu uległ jej prestiż w Europie i na świecie. Wizerunkowi Unii zaszkodziły także kryzys finansowy i kryzys uchodźczy, które doprowadziły do głębokich podziałów między jej członkami. W efekcie tego aż trzy czwarte mieszkańców Europy przed wyborami do europarlamentu w maju 2019 r. zadeklarowało, iż zarówno ich własne rządy, jak i instytucje unijne nie działają tak jak powinny, a ponad 40% respondentów w Europie uważa, że UE może się rozpaść w ciągu nadchodzących 10-20 lat. Do tego dochodzi budząca niepokój diagnoza obecnej sytuacji na świecie³⁹.

Nowe przywództwo UE, wyłonione po wyborach do Parlamentu Europejskiego⁴⁰ w maju 2019 r., stoi więc przed wielkimi wyzwaniem. Przede wszystkim nie można dopuścić do tego, by Stary Kontynent dostał się w orbitę wpływów Chin lub Rosji. Aby wzmocnić UE i jej pozycję na świecie, unijni liderzy powinni skupić się na m.in. na takich zadaniach, jak: utrzymanie jedności Wspólnoty po brexicie, ujednoczenie polityki migracyjnej, zabezpieczenie granic zewnętrznych UE, rozwój gospodarki cyfrowej, utworzenie skutecznej polityki zagranicznej i obronnej, pogłębienie integracji w strefie euro. Wspólnota nie może dłużej polegać tylko i wyłącznie na jednym z jej członków (Niemcy) lub na mocarstwie zewnętrznym. To ostatnia szansa, by z UE uczynić prawdziwego globalnego gracza. Tego wszystkiego trzeba będzie dokonać w czasach brexitu, wojny handlowej między Stanami Zjednoczonymi i Chinami oraz nasilającej się neoimperialnej polityki Rosji. Piętnaście lat po wielkim rozszerzeniu UE na Wschód pokój i bezpieczeństwo Europy i świata są poważnie zagrożone. Niepokój budzą zwłaszcza takie zjawiska i procesy, jak: podważanie wiarygodności porozumień rozbrojeniowych, w tym dotyczących nieprolifracji broni masowego rażenia, wyścig zbrojeń, utrzymywanie się reżimów autorytarnych i postaw konfrontacyjnych, nieposzanowanie zasad prawa międzynarodowego, standardów demokratycznych, praw człowieka,

39 M. Kokot, *Wielkie europejskie badanie ECFR. Czy Unia rozpadnie się już za dekadę?*, „Gazeta Wyborcza”, 14.09.2019, s. 6-7.

40 A. Słojewska, *Niemieckie rozdanie*, „Rzeczpospolita”, 11.09.2019, s. A8.

mniejszości etnicznych i religijnych, nasilający się międzynarodowy terroryzm i zorganizowana przestępczość oraz wzrost nacjonalizmu i populizmu.

Świat dziś wyraźnie ewoluje w kierunku multipolarnym i wielocywilizacyjnym, ale rola UE – i w ogóle Zachodu – na arenie międzynarodowej maleje. Zachód traci swoje gospodarcze, polityczne, demograficzne i moralne podstawy, a wraz z tym przestaje być wzorcem rozwojowym dla świata. Unia Europejska, mimo wielu problemów, wciąż ma jednak potencjał i może stać się aktywnym podmiotem w systemie euroatlantyckim i w nowym ładzie globalnym. W tym celu musi się sukcesywnie pogłębiać i poszerzać oraz doskonalić swój system polityczny i gospodarczy (być może w kierunku federalistycznym), aby stać się graczem światowym, tak w aspekcie geoeconomicznym, jak i geopolitycznym. Podstawowym problemem UE jest bowiem to, że nie ma ona silnego, demokratycznego rządu. W wyniku wspomnianych kryzysów unijni decydenci polityczni starali się wzmocnić egzekucję przyjętych decyzji, ale odbywało się to często kosztem demokratycznych standardów obowiązujących dotąd w Europie. Mówiąc wprost, w Unii Europejskiej nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości od instytucji wspólnotowych do rządów państw narodowych, co powoduje, że wpływ jednych państw rośnie, a innych maleje. Równość członków i demokracja obowiązują tak długo, jak długo nie stoją na przeszkodzie realizacji celów państw najsilniejszych. Ponadto, na skutek wejścia w życie 1 listopada 2014 r. nowego systemu liczenia głosów w Radzie UE, siła głosów nowych państw członkowskich z Europy Środkowej zmniejszyła się, co nie jest bez znaczenia dla skuteczności unijnej polityki wschodniej⁴¹.

41 Szerzej na ten temat zob.: J. Czaputowicz, *Unia Europejska – federacja czy imperium?*, „Rocznik Europeistyczny” 2017, nr 3, s. 15-23; T. G. Grosse, *Pokryzysowa Europa. Dylematy Unii Europejskiej*, Warszawa 2018.

Bibliografia

- Adamski Ł., Konończuk W., *Nowy dialog z Ukrainą*, „Rzeczpospolita”, 18.03.2019.
- Badania polityki zagranicznej państwa*, red. E. Haliżak, Warszawa 2018.
- Barburska O., *Polityka wschodnia Unii Europejskiej jako część składowa polityki zagranicznej UE*, Warszawa 2018.
- Bielecki J., *Emmanuel Macron wraca do gry*, „Rzeczpospolita”, 11.09.2019.
- Cohen S. F., *Patriotic Heresy vs the New Cold War: Fallacies of US Policy May Be Leading to War With Russia*, „The Nation”, 15.09.2014.
- Czaputowicz J., *Bezpieczeństwo międzynarodowe: współczesne koncepcje*, Warszawa 2012.
- Czaputowicz J., *Unia Europejska – federacja czy imperium?*, „Rocznik Europeistyczny” 2017, nr 3.
- Ćwiek-Karpowicz J., *Rosja wobec Białorusi. Ekonomizacja polityki zagranicznej*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2010, nr 5-6.
- Fiszer J. M., *30-ta rocznica wyborów do Sejmu i Senatu w 1989 roku. Transformacja ustrojowa w Polsce i jej konsekwencje dla Europy i świata*, „Biuletyn Analiz i Opinii” 2019, nr 3.
- Fiszer J. M., *Białoruś między Rosją i Unią Europejską – konflikt interesów i perspektywy współpracy*, [w:] *Białoruś między Unią Europejską a Rosją*, red. A. Kantorowicz, Warszawa 2012.
- Fiszer J. M., *Niemcy i Francja w Unii Europejskiej po brexicie*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2018, nr 26.
- Fiszer J. M., *Polityka zagraniczna Polski w XXI wieku: cele, wyzwania, kierunki, szanse i zagrożenia*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2019, nr 2 (65).
- Fiszer J. M., *Stanowisko Rosji wobec akcesji Polski do NATO i Unii Europejskiej*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2018, nr 1 (60).
- Fiszer J. M., *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, Warszawa 2013.
- Fiszer J. M., *The Thirtieth Anniversary of the Sejm and Senate Elections in 1989. Systemic Transformation in Poland and its Consequences for Europe and the World*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2019, nr 3 (66).
- Fiszer J. M., *Ukraine between Russia and the European Union and its Prospects: Geopolitical and Geo-economic Dilemmas*, [w:] *Perspectives of socio-economic development of Ukraine and its Regions in the Conditions of the Association Agreement with the European Union*, ed. A. J. Kukuła, Lublin 2015.
- Fiszer J. M., Stępniewski T., *Polska i Ukraina w procesie transformacji, integracji i wyzwań dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2017.
- Góralczyk B., *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, Warszawa 2014.

- Góralczyk B., *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Warszawa 2018.
- Grosse T. G., *Pokryzysowa Europa. Dylematy Unii Europejskiej*, Warszawa 2018.
- Jendroszczyk P., *Trump talibom nie ufa*, „Rzeczpospolita”, 3.09.2019.
- Kokot M., *Wielkie europejskie badanie ECFR. Czy Unia rozpadnie się już za dekadę?*, „Gazeta Wyborcza”, 14.09.2019.
- Kramek B., *A Putin zaciera ręce*, „Gazeta Wyborcza”, 15.03.2019.
- Kuźniar R., *Europa w porządku międzynarodowym*, Warszawa 2016.
- Lassere I., *Dlaczego Macron zaczął się dogadywać z Putinem*, „Gazeta Wyborcza”, 14.09.2019.
- Maciejewicz P., *Ukraina – terapia szokowa*, „Gazeta Wyborcza”, 14-15.03.2015.
- Mearsheimer J., *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault: The Liberal Delusions That Provoked Putin*, „Foreign Affairs”, vol. 93, no. 5.
- Milinkiewicz A., *Nie zrobicie z Łukaszenki demokracji, ale nie odwracajcie się od nas. Europa na Wschód*, „Gazeta Wyborcza”, 16.10.2013.
- Minister Jacek Czaputowicz o priorytetach polskiej dyplomacji w 2018 r., strona internetowa MSZ RP, 21.03.2018.
- Minister Jacek Czaputowicz o priorytetach polskiej dyplomacji w 2019 r., strona internetowa MSZ RP, 26.03.2019.
- Olszański T., *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Kraków 2003.
- Olszewski P., *Unia Europejska w świecie. Od liberalizmu do realizmu*, Warszawa 2018.
- Parafianowicz Z., *Fikcyjne partnerstwo. Bilans rządów Petro Poroszenki*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 29-31.03.2019.
- Pełczyńska-Nałęcz K., *Polityka wschodnia w chaosie*, Warszawa, marzec 2018.
- Piskorska B., *Soft power w polityce UE wobec państw Partnerstwa Wschodniego*, Lublin 2017.
- Polityka zagraniczna Polski w zmieniającym się ładzie międzynarodowym: wybrane problemy*, red. R. Zięba, T. Pawłuszko, Kielce 2016.
- Rotfeld A. D., *Relacje Polska – Rosja – Ukraina a zmieniający się ład międzynarodowy*, „Sprawy Międzynarodowe” 2018, nr 1.
- Rywkin M., *Ukraine: Between Russia and the West*, „The Journal of the National Committee on American Foreign Policy”, 2.05.2014, vol. 36, no. 2.
- Sikorski R., *Polska może być lepsza*, Kraków 2018.
- Słojewska A., *Niemieckie rozdanie*, „Rzeczpospolita”, 11.09.2019.
- Szeremietew R., *Bezpieczeństwo militarne Europy z polskiej perspektywy*, [w:] *Bezpieczeństwo prawne państw demokratycznych*, red. J. Krukowski, J. Potrzeszcz, M. Sitarz, Lublin 2016.
- Szozyn R., *Zelenski wypowiada wojnę mafii*, „Rzeczpospolita”, 3.09.2019.
- Turkowski A., *Polityka zagraniczna Polski w perspektywie podejścia systemów-swiatów*, „Studia Polityczne” 2016, t. 42, nr 2.
- Wieczorek P., Kłudka P., *Droga Polski do NATO – próba bilansu*, Warszawa 1997.

- Współczesna Ukraina – trwałość czy rozpad?*, red. K. Świder, A. Stec, T. Z. Leszczyński, Warszawa–Kraków 2015.
- Zajac J., *Dynamika zmian uwarunkowań polityki zagranicznej Polski w latach 1918-2008*, [w:] *Dylematy historii i polityki. Księga dedykowana Profesor Annie Magierskiej*, red. R. Chwedoruk, D. Przęstek, Warszawa 2008.
- Zięba R., *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2016, t. 50, nr 2.
- Zięba R., *Uwarunkowania polityki zagranicznej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, 2011, t. 43, nr 1-2.